Nr 52. Dnia 7 Marca. Sobota. Dnia 23 Lutego (7 Marca) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi. w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kanterze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś Ś. Tomasza z Akwinu Wyzn.
Niedziela ŚŚ. Jana Bożego i Beaty.
Poniedziałek Franciszki Cyryla i Metodego.
Wtorek: 40 Meczenników.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 38
Zachód „ „ 5 46

Długość dnia godzin 11 min. 12.
Przybyło „ „ 3 34.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: ŚŚ. Konstantyna Wyz. i Eulogiusza K.
Czwartek: Ś. Grzegorza I Papieża.
Piątek: ŚŚ. Nicefora Biskupa i Modesty.
Sobota: Ś. Matyldy Królowej Wdowy

— W dniu dzisiejszym przypada uroczystość Ś-go Tomasza z Akwinu Doktora anielskiego (Doctor Angelicus), którą kościół Ś-go Jacka przy ulicy Freta obchodzić będzie jutro Nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami.

Ś-ty Tomasz z Akwinu pochodził ze starożytnego domu hrabiów Aquino, w kraju neapolitańskim i urodził się roku Pańskiego 1224 w zamku Roccasica, leżącym blizko klasztoru na górze Kassynu; w tem to pobożnem ustroniu nauk, ćwiczył się w początkowych umiejętnościach, któremi później zajaśniał w Kościele Bożym. Zamiłowawszy Zakon kaznodziejski Ś-go Dominika, stał się godnym jego Wyznawcą. Scholastyczność doszła w nim zenitu swego rozwoju. Powołany przez Grzegorza X w r. 1274 na Sobór powszechny do Lugdunu, umarł w drodze w dniu 7 miesiąca marca. Papież Jan XXII zaliczył go w poczet Świętych roku Pańskiego 1323 zaś w roku 1369 za Papieża Urbana V ciało Ś-go Tomasza przeniesione zostało do XX. Dominikanów w Tuluzie.

— W dniu jutrzejszym również i w kościele Ś-go Andrzeja Apostoła, przy ulicy Bonifraterskiej odprawiać się będzie Nabożeństwo odpustowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami, na cześć Ś-go Jana Bożego, którego uroczystość Kościół Ś-ty na dzień 8 marca, a więc na jutro, wyznaczył.

— W kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej odprawiać się będzie Nabożeństwo odpustowe na cześć Ś-go Kazimierza, odłożone z dnia 4 b. m., na jutrzejszą Niedzielę.

— Jutro jako w trzecią Niedzielę Wielkiego Postu, (zwaną *Głuchą)*, Kościół Święty czyta Ewangelję z Łukasza Ś-go w rozdziale 11-tym: „O wyrzucaniu czartów.“

Nabożeństwa passyjne odprawiać się będą jutro jako w trzecią Niedzielę Wielkiego Postu w następujących kościołach: Ś-go Krzyża, Ś-go Aleksandra, Ś-tej Barbary, Ś-tej Trójcy, Ś-go Antoniego, Ś-go Marcina, Najświętszej Marji Panny Łaskawej przy ulicy Ś-to-Jańskiej, Panny Marji na Nowem-Mieście, Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, w Kościele Loretańskim na Pradze, w kościołku War. Tow. Dobr. na Krak.-Przedm., i w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej (w języku niemieckim), w Poniedziałek zaś w tymże kościele w języku polskim.—Początek Nabożeństw passyjnych o godzinie 4-tej.

—AB— Najpiękniejsza i najzdrowsza część naszego miasta w obrębie Cyrkułu 9-go i części 8-go położona ma tę jedną z większych niedogodności, że począwszy od Wisły—rogatek Mokotowskich do Jerozolimskich posiada trzy małe kościołki: Ś-tej Trójcy, Ś-go Aleksandra i Ś-tej Barbary.

Ten ostatni zaledwie od lat kilku wspólnemi środkami okolicznych obywateli i mieszkańców do takiego stanu doprowadzony został, że w nim nabożeństwa odprawiane być mogły—lecz z powodu swej szczupłości nie odpowiada potrzebom tej części miasta.

Kościół Ś-tej Trójcy jakkolwiek nie wielki jednakże dla okolicznych nadwiślańskich okolic w części wystarczyć może.

Kościół Ś-go Aleksandra dla tutejszych mieszkańców najwięcej bez zaprzeczenia przedstawia niedogodności, gdyż jest zbyt mały dla tak zaludnionej części miasta.

Niedogodność ta stanowczo dałaby się usunąć w ciągu chociażby lat kilku przez rozprzestrzenienie tego kościoła według projektu sporządzonego przez budowniczego Kwiatkowskiego, który temu lat kilka przez długi przeciąg czasu znajdował się na tutejszej Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, i był pomieszczony w Tygodniku Illustrowanym. Plan ten o ile słyszeliśmy podobno na żądanie kilku zamożniejszych obywateli tej części miasta został zamówiony. Na początek przyrzekli oni nawet dość znaczny fundusz bo około 15,000 rs, wynoszący, na powiększenie tegoż kościołka według wzmiankowanego projektu.

Co się z tem wszystkiem stało obecnie nie wiemy. Mówiono nam, że według myśli tegoż projektu powiększenie dałoby się systematycznie przeprowadzić w miarę możności przez przeciąg lat kilku lub wreszcie i kilkunastu bez zbytecznego przeciążenia ofiarami tutejszych parafijan i bez przeszkody dla służby Bożej.

Obecnie więc chodzi nam o jak najskromniejsze zaradzenie potrzebie rozprzestrzenienia tego domu Bożego przez wysunięcie frontowego perystylu aż po dzisiejsze ogrodzenie łańcuchowe. O ile przez to usunęłyby się niedogodności przy dzisiejszym stanie tego kościoła nieuniknione nie widzimy potrzeby bliżej tego objaśniać, każdemu o tem wiadomo, kto tylko chociaż raz jeden narażony był na wystawanie zewnątrz tej świątyni podczas nabożeństw, przy natłoku.

Jak przy odbudowaniu kościoła Ś-tej Barbary silna wola jednego człowieka połączona z dobremi chęciami obywateli i mieszkańców okolicznych dokonała wszystkiego o czem w swoim czasie szczegółowo podaliśmy do wiadomości publicznej, tak i tu nie na ciągłych utyskiwaniach rzecz spoczywa, lecz potrzeba tylko wytrwałej energii człowieka, który ufny w pomoc Bożą i współczucie ogółu dla tej sprawy, to pożądane powiększenie przeprowadzić byłby zdolny.

My tylko ze swej strony dodamy,—że już pierwsze trudności na tej drodze usunięte zostały—projekta budowlane gotowe—pomoc pieniężna na początek przyrzeczona, brak tylko jeszcze rozumnego kierownictwa i inicyatywy do czynu, czego najusilniej pragniemy.

Wiadomości miejscowe.

= Dowiadujemy się, iż zatwierdzoną już została przez JW. Ministra Spraw wewnętrznych, ustawa Zakładu prywatnego dla chorych umysłowych i nerwowych w Warszawie, Doktora Stanisława Chomętowskiego, Lekarza ordynującego w tutejszym szpitalu Świętego Jana Bożego (obłąkanych). O ile nam wiadomo, Zakład ten ma być otwartym w pierwszych dniach lipca r. b.

= Wczoraj u hr. St. Kossakowskiego odbyło się przedostatnie zebranie, wraz bowiem z ukończeniem wielkopostnej pory, wieczory te mają ustać.

P. Neville uprzyjemniał ten wieczór przez odczytanie kilku scen z tragedji Szekspira: kupiec Wenecki w przekładzie niemieckim. Że pan Neville wybornym jest deklamatorem o tem każdemu wiadomo, ale do tego talentu deklamacyjnego łączy on dziwnie wyrobioną umiejętność zmieniania doraźnego głosu według potrzeb dyalogu i osób w nim występujących. Przysłuchując się z daleka deklamacji amerykańskiego artysty, zdawałoby się, że kilka osób rozmawia z sobą i złudzenie jest prawie zupełne.

Jedna z najlepszych gawęd Syrokomli, kapitan Serpentyna wypowiedziana z umiejętnem zachowaniem wszelkich odcieni tej żołnierskiej powiastki, przez p. Stromfelda, bardzo miłe również sprawiła wrażenie.

Zakończył odczyt p. Nowickiego professora Instytutu głuchoniemych i ociemniałych o źródłach, w których szukać należy początku baśni ludowych. P. Nowicki wykazuje zgodnie z nowożytnemi pojęciami wspólność źródłową tych baśni z legendami aryjskiemi, a przytem upatruje w nich allegoryczne pojęcia, zgodne ze zjawiskami przyrody, które uderzają wyobraźnię ludu w krajach jakie on zamieszkuje.

Jasny a nawet ozdobny wykład, w którym czuć było rzeczywiste studja na tem polu odbyte, stanowił zaletę odczytu p. Nowickiego.

= Pomiędzy licznemi zapisami jakie ś. p. Edward Rastawiecki pozostawił w testamencie swoim, ustanowił on trzy legata. Pierwszy rs. 1,000 dla niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu do rozporządzenia Rektora Uniwersytetu; drugi również rs. 1,000, dla tutejszej Szkoły sztuk pięknych do rozporządzenia dyrektora tejże szkoły, i trzeci rs. 1,000 dla Warszawskiego Towarzystwo Dobroczynności na cele ogólne do rozporządzenia Prezesa tegoż Towarzystwa.

— Treść trzeciego odczytu p. Faleńskiego, (na korzyść Osad Rolnych, w Sali Ratuszowej, jutro, w niedzielę, o godzinie 1szej z południa:)

Fraszki czysto uczuciowe. Hanna. Czarnolesie. Pod lipą. Kasztelanja. Przyjaciele poety i ich mogiły.

Fraszki w których poeta pojęcia swoje o życiu streszcza. Przyjaźń—Miłość—Mądrość.

Fraszki będące rozlicznych usposobień duszy spowiedzią. Przypomnienie—Zniechęcenie—Gorycze—Zwątpiałości—Opamiętania.

Fraszki historyczne. Streszczenie ogólnego poglądu. Zakończenie.

= Konkurs maszyn do szycia nie doszedł do skutku. Ponieważ kwestja ta zajmowała mniej lub więcej publiczność naszą przez kilka tygodni z rzędu, czujemy się przeto i my w obowiązku kilka słów o niej wypowiedzieć. Warunki konkursu są znane wszystkim. Zdawało się, że konkurs jako prowadzący rzeczywiście do celu poznania wartości jednych i drugich, to jest tańszych i droższych maszyn, dojdzie ostatecznie do skutku. Inaczej się jednak stało. Za kilka dni pomówiemy obszerniej o tej kwejstji, skoro wczytamy się dokładnie w opinje sędziów i sam protokół posiedzenia.

= Na wystawie zeszłorocznej w Wiedniu znajdował się obraz, przedstawiający Mistrza Krzyżackiego traktującego z Kazimierzem Jagiellończykiem. Pan Jaroczyński autor tego obrazu oświadczył gotowość wystawienia go w Warszawie. Podobno Towarzystwo Dobroczynności ma zamiar tę myśl zużytkować na swoją korzyść.

Obraz ten jako wielkich rozmiarów, mógłby tylko znaleźć dogodne pomieszczenie w Sali Ratuszowej.

= „Afrykanka,“ zapowiedziana na dzisiaj repertuarem, odłożoną została do przyszłego tygodnia.

Powodem tego opóźnienia jest naprzód niedyspozycja pana Pavaniego, a powtóre ta okoliczność, że pan Ciaffei pragnąc ażeby ta piękna opera wystawioną była z doskonałością nie pozostawiającą nic do życzenia, uznał za stosowne zakwestjonować ją jeszcze kilkoma próbami. W miejsce „Afrykanki“ wykonaną będzie „Norma,“ w której pani Mariani czaruje publiczność swoim prześlicznym głosem.

= Przebywający obecnie w Warszawie doktór Denhardt, oświadczył w Towarzystwie Dobroczynności, że w pewne dni i godziny gotów jest kurować sieroty obojga płci i dzieci pod opieką Towarzystwa się znajdujące. O ile wiemy, w obu zakładach znajduje się 12 dzieci potrzebujących tej pomocy.

= „Czytamy w Dzienniku Warszawskim“: Pospieszamy zawiadomić amatorów śpiewu kościelnego o następującej przyjemnej nowinie. W połowie marca roku bieżącego i nie później jak w czwartym tygodniu postu, zamierzono urządzić w Warszawie po raz pierwszy wielki wokalny koncert duchowny, w celu dobroczynnnym. Koncert będzie dany przez śpiewaków djecezjalnych (dwa chóry: jeden—katedralny, a drugi cerkwi zamkowej) z udziałem następujących czterech chórów: Wołyńskiego pułku lejb-gwardji, St. Petersburgskiego pułku grenadjerów imienia Króla Fryderyka Wilhelma III, warszawskiego punktu zbornego, znanego pod nazwą chóru prawosławnej cerkwi św. Marji Magdaleny na przedmieściu Pradze i chóru Nowogieorgiewskiej artylerji fortecznej, który wkrótce przybędzie do Warszawy. W wykonaniu koncertu będzie uczestniczyło około 150 osób; obecnie już rozpoczęły się próby pod przewodnictwem regensa warszawskiego arcybiskupiego chóru śpiewaków, p. Rudienki. Na koncercie pomiędzy innemi, wykonana będzie modlitwa Pańska „Ojcze nasz“, z muzyką Moniuszki. Dochód z koncertu ma być przeznaczony na korzyść cierpiących głód mieszkańców gubernji Samarskiej. O dniu i miejscu wykonania koncertu, zawiadomią w swoim czasie afisze.

= W Nr 27 pisma naszego donosiliśmy, że obraz „w Górach,“ Dylczyńskiego, wygrany na Wystawie Zachęty Sztuk Pięknych, ofiarowany został Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności przez hr. St. Ostrowskiego.

Obecnie obraz ten z mocy upoważnienienia zwierzchności rozegrany zostanie przez loterję.

O bliższych szczegółach doniesiemy.

= Administracja Ogólna Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności wydała nominacje, dla pp: Józefa Wnorowskiego i Jana Wnorowskiego, do Czytelni Bezpłatnych w Ochronie przy ulicy Ogrodowej, a dla p. Juljana Paszkiewicza do Czytelni w Ochronie na Tamce; nakoniec na Członka Rady Opiekuńczej Cyrkułu VIII, dla p. Michała Bolewicza.

= Widzieliśmy w pracowni p. Mullerta kilka bardzo starannie wykonanych portretów. Pomiędzy innemi odznaczają się portret znakomitego skrzypka Joachima, który niedawno bawił w Warszawie, oraz Leszczyńskiego artysty dramatycznego.

= Przypominamy, że jutro w Towarzystwie Dobroczynności, o godzinie 4tej po południu, *odczyt popularny dziesięcio-groszowy*, pana A. Suligowskiego: „O przewidywaniu i Oszczędności.“

= Widzieliśmy w tych dniach kilka nowych portretów przez pana Horowitzo wykonanych — celują one przymiotami, które kilkakrotnie już zauważyliśmy w pracach tego utalentowanego artysty.

= Wczoraj w Teatrze Wielkim dawano „Mazepę". Pani Nowakowska w zastępstwie pani Modrzejewskiej grała rolę nieszczęśliwej wojewodziny i grała ją stosunkowo do rozmiarów swego talentu bardzo dobrze. Pana Królikowskiego nagrodzono należnemi objawami uznania.

Panowie Rapacki, Wolski i Tatarkiewicz, również przez nieliczną publiczność sympatycznie przyjmowani byli.

= W dniu onegdajszym Członkowie Towarzystwa Osad rolnych małoletnich przestępców pp. Vice Prezes Sobański, prof. Uni. Białecki i p. Józef Reichman wytknęli miejsca w Studzieńcu na mające się tam stawiać budynki.

= Obraz pana Dylczyńskiego „W górach" ukaże się za kilka dni na Wystawie Zachęty Sztuk Pięknych.

= Dziś w Resursie „Harmonja" w zapowiedzianym tamże wieczorze przyjmie udział p. Neville tragik angielski.

= Wiosna kalendarzowa przypada dnia 20 marca r. b. o godzinie 8ej rano.

= W b. m. ptaki wracają z południa; drobne w porze nocnej; większe wędrówkę swą przeciągają i na jasny dzień.

Pierwszymi podróżnikami są gęsi i kaczki.

Powrót bocianów około Śgo Józefa, zapowiada błotnych ptaków.

Ptastwo wędrowne, jak zapewniają tutejsi wróżbici, lecąc w nasze strony *spóźni się na pociąg*.

Z rodzaju tych ptaków osobliwem u nas zjawiskiem są czaple.

Ci rybacy skrzydlaci zlatują się olbrzymiemi stadami głównie do Skempego w powiecie Lipnowskim (własność autora: Kirgiza i Stepów).

Czaple zlatują się tam i gnieżdżą w prześlicznym lasku na cmentarzu zwanym *borek* przy b. klasztorze XX. Bernardynów.

Miejscowość ta obfituje w żywność dla czapli; borek bowiem stoi nad dwoma, kilka wiorst (2—3) obszernemi jeziorami pełnemi szczupaków, karpi, okoni i przeróżnych gadów wodnych.

W końcu każdego lata w borku wspomnionym mieszkańcy okoliczni zbierają pióra czaple obficie porozsypywane po gałęziach drzew i po ziemi, dla ozdoby kapeluszy i czapek.

= Przy szkole wyższej rzemieślniczej w Łodzi otworzoną zostaje szkoła rysunkowa niedzielna dla ułatwienia miejscowym rzemieślnikom i robotnikom fabrycznym nabycia zasad i wprawy rysunkowej, tak nieodzownie potrzebnej przy ich zajęciach.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień. Teatr Wielki: niedziela, „Flick i Flock," poniedziałek, „Afrykanka" abonament zawieszony, wtorek, „Tancerze Europejscy w Chinach," „Hymn narodowy," środa, „Afrykanka" ab. zaw., czwartek, „Hans Mathis," „Kuzynki," piątek, „Afrykanka" ab. zaw., sobota, „Mojżesz" ab. zaw., niedziela, „Meluzyna."

Teatr Rozmaitości: niedziela, „Wiosna," „Geldhab," poniedziałek, „Helena de la Seiglière," wtorek, „Emancypowane," „Piosnka Wujaszka," środa, „Akrobata," „Gwiazda" 1-szy raz „Waza na stole," piątek, „Gwiazda," „Przezorna mama," sobota, „Gwiazda," „Synalek" 1-szy raz, „Dwóch Głuchych," niedziela, „Cicha woda brzegi rwie," „Gwiazda," „Synalek."

= Mamy przed sobą zesyt *trzeci* „Wystawy wiedeńskiej illustrowanej", którą wydaje p. J. Kaufman. Zeszyt ten ozdobiony jest sześcioma wielkiemi drzeworytami i odznacza się zarówno doborem jak i rozmaitością treści. Uwzględniono w nim i sztuki piękne, podając kopię drzeworytniczą znanej warszawianom „Bezwiednej kokietki" Horwitza.

Jednym z najbardziej zajmujących artykułów tego zeszytu, jest opis dokładny fortepianów różnych fabryk eksponujących swoje wyroby na Wystawie.

Illustracją do tego artykułu jest rysunek przedstawiający fortepian z fabryki warszawskiej Kralla i Seidlera, która zaszczyconą została najwyższą nagrodą, t. j. medalem postępu. Odznaczenie to powinno stać się zachętą dla innych warszawskich fabrykantów, który na zeszłorocznej wystawie dość skąpo byli reprezentowani.

(*Art. nad.*) — Panie Redaktorze! Na wielu miejscowych artykułach kładziesz za dewizę „*przysłowie*". Otóż i ja Ci Redaktorze opowiem fakt na który z okna podwórkowego, domu przy ulicy Ś-to Jerskiej patrzyłem, — i rozpocznę przysłowiem: „*Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada*".

W domu gdzie mieszkam, mam za sąsiadów państwa S. i pp. K. Tak pierwsi jak i drudzy posiadają psa. Ci znowu czworonożni sąsiedzi wydostawszy się na dziedziniec witają się serdecznie, co łatwo zrozumieć po ich wesołych skokach, obejmowaniu się łapkami i tym podobnych *psich figlach*. Panu S. solą w oku ta konfidencja tembardziej jak się zdaje, że sam także nie jest w blizkich sąsiedzkich stosunkach z panem K. Otóż w tych dniach ów nieprzyjaciel psiej zabawy dostrzegł ponfne uściski swego faworyta z psem p. K. Uniesiony gniewem p. S. pochwycił kawał żelaza i wymierzył nim w psa obcego. Ale na szczęście (nie swoje wszakże) chybił celu i palnął w własnego faworyta. Psisko zaskowyczało żałośnie, powaliło się na ziemię i zdawało się, że pożegna się z życiem. Na pociechę jednak swego pana po długiej chwili zaledwie powlókło się do domu. Otóż patrząc na tę smutną, z moralnej strony scenę pomyślałem: czy opieka nad zwierzętami i do dziedzieńców się rozciąga?

= Zarząd Opieki nad zwierzętami nadesłał nam następujące dopełnienie dotyczące wypadku z psem na Wiśle: „Pies, któremu zagrażała śmierć pełna męczarni na Wiśle naprzeciw Rybaków ocalony został nie przez przewoźników lecz za pośrednictwem rzeczywistego członka Towarzystwa Opieki nad zwierzętami pana Aleksandra Kopiewskiego, który powodowany uczuciem litości sam przez się zarządził środki ratunku i zapłacił przewoźnikom za ich pracę około ratunku zwierzęcia podjętą. Zarząd prostując pomyłkę poprzedniej wiadomości, czuje się również w miłym obowiązku wynurzyć publicznie podziękowanie panu Kopiewskiemu za gorący udział jego w popieraniu czynności Towarzystwa.

= Na jednym z domów jedno-piętrowych, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, należących niegdyś do ś. p. doktora Wilhelma Malcza, z wiosną domurowane zostanie drugie piętro. Nowo-nabywcą tej posesji jest Dr medycyny p. Hirszfeld, b. profesor uniwersytetu w Paryżu.

= W dniu zaonegdajszym, w cyrkułach Jerozolimskim i Wolskim, Jan Żmudziński lat 52 wieku liczący, kassjer Warszawskiej kassy Gubernjalnej, w domu pod Nr 21 na ulicy Grzybowskiej zamieszkały i Marjanna Zambicka żona cieśli, przybywszy do prania bielizny do domu pod Nr 9 na ulicę Leszno, zmarli nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

= W cyrkule Sobornym, w domu pod Nr 1 na ulicy Czarnej, zapaliło się w kuchni przepierzenie, lecz ogień natychmiast przez żołnierzy straży ogniowej z pomocą mieszkańców ugaszony został.

= W dniu onegdajszym, w cyrkule Wolskim, Grzegorz Podiszewski dorożkarz, dostawiony za pijaństwo do wspomnionego cyrkułu, zachorował i odesłanym będąc do szpitala Św. Ducha, w takowym zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— Łupiński, żołnierz straży ogniowej, wysłany konno dla sprawdzenia ognia od palących się sadzy w komienie, upadł z koniem na asfaltowym bruku na Krakowskiem-Przedmieściu, stłukł sobie lekko nogę i do szpitala odesłanym został, z którego podług opinji lekarskiej, w kilka dni będzie wypisany.

— W cyrkule Nowoświeckim, na ulicy Solec, Teofil Rychter, włościanin, 14-letni chłopiec, idąc przy wozie z sianem, miał obwinięte lejce na dużym palcu u lewej ręki; jadący w tym czasie z przeciwnej strony nie wiadomy z nazwiska włościanin, zawadził kołem o lejce, skutkiem czego Rychter wywichnął palec i starł skórę na ręku, Rychter odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus—winny zaś włościanin zdołał zbiedz.

= W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 16 na ulicy Stare-Miasto, Wodzyńska wyrobnica, lat 82 wieku licząca, znosząc pomyje ze schodów, upadła—złamała nogę prawą w biodrze i do szpitala Dz. Jezus odesłaną została.

= W cyrkule Jerozolimskim, do jednego z domów wbiegł pies, który ukąsiwszy zamieszkałą w tymże domu jedną osobę, skrył się niewiadomo gdzie. Pies jest poszukiwany, a nad osobą ukąszoną, urządzono dozór lekarski. (Gaz. Polic.)

= Na cel dobroczynny zamiast koncertu projektują oratorjum, podobno „Stabat Mater," Rossini'ego.

= Na pokrycie kosztów nadanszlagowych budowy drugiego piętra nad gmachem Instytutu Głuchoniemych, obliczonych na rs. 2,800 złożyli dary: ks. Feliks Michałowski rs. 3; pan Franciszek Rutkowski rs. 15; pani Marjanna Kownacka rs. 3: pani Konstantyna Pankiewicz rs. 1; pani D. Grzybowska rs. 3; p. A. O. za pośrednictwem Kurjera Warszawskiego rs. 2; p. N. N. za pośrednictwem tegoż Kurjera rs. 1 kop 7½; JW. Senator Eljasiewicz za pośrednictwem Kurjera Codziennego rs. 25; pan Cwierdziński rs. 3; ks Czesław Wołyniec rs. 5. pan Wojciech Jaworski rs. 10 razem rs. 71 kop 7½.

Za wszystkie te dary Zarząd Instytutu oświadcza zacnym ofiarodawcam serdeczne podziękowanie.

= Pan Samuel Loewenberg ofiarował Zakładowi sierot dziewcząt przy W. T. D. sztukę wyksatyny.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od R. R. rs. 1; od X. L. rs. 5; od N. rs. 1; od W. S. rs. 1; od J. K. rs. 4 dla Matki 5-ga dzieci ulica Ś-to Jańska na 3-im piętrze; od B. M. M. rs, 1 dla biednych do uznania Redakcji; od W-go Radomskiego Feliksa rs. 3, od E. D. rs. 3 na stypendjum Kopernika; od Artura F. kop. 25, od F. Z. rs. 5, od D. K. kop. 50, od jedenastoletniego chłopczyka miesięczna jego pensja rs. 1 i od Matki jego rs. 1, od F. M. W. rs. 1 dla Matki z córką M.

Książkę do nabożeństwa znaleziona 1 Marca na Krakowskim-Przedmieściu za udowodnieniem odebrać można w Redakcji.

= Piękna Biblioteka Kasztelana Leona Dembowskiego, wystawiona została na sprzedaż częściową. Widzieliśmy już pierwszą część katalogu wyliczającą 194 dzieł w językach: polskim, łacińskim, hiszpańskim, włoskim, francuzkim, niemieckim. Dzieła są w wydaniach dawniejszych, dziś już rzadkich, niektóre w inkunabułach. Każde dzieło znajduje się osobno do nabycia. Z rzadkości bibliograficznych spotykamy Biblje zasławską, Radziwiłowską, Wujka, Zielnik Syrenjusza, Dzieła Platona wydanie weneckie z roku 1513, Dziejopisów polskich Bohomolca „Podróż do Turcji Raczyńskiego, życie Ś-go Stanisława przez Długosza (Kraków 1511—bardzo rzadkie) i t. d.

Biblioteka jest przeważnie historyczną. O nabycie zgłaszać się należy pod Nr 24 alei Jerozolimskiej w domu Strumiłłów albo na Nowy Świat do pałacu hr. Kossakowskiego Nr 17 nowy, mieszkania Nr 14.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu R. W.* — Na reklamację Pańską dla czego Księgarnia Gebethnera i Wolffa Bilety na przedstawienie na dochód „Przytuliska" po droższej cenie jak w afiszu ogłoszone sprzedaje, zamieszczamy jako odpowiedź objaśnienie Księgarni:

„Bilety na przedstawienie na dochód „Przytuliska" doręczone nam zostały przez Panią Robaczewską z notatką cen po jakich mają być sprzedawane, a mianowicie:

Loże I-go piętra i parterowe, po Rubli sr. 15. II-go piętra, Rs. 10. Galerjowe Rs. 6.

Krzesła: Rząd 1, 2 i 3, po Rs. 5. Rząd 4 i 5, po Rs. 4. Rząd 6, 7, 8, 9 i 10, po Rs. 2; 11 i następne, oraz boczne, po Rs. 1 Kop. 50.

Balkon: Rząd 1 i 2, po Rs. 3; następne, po Rs. 2.

Amfiteatr: Pierwsze dwa rzędy, po Rs. 2; następne, po Rs. 1 Kop. 50.

Galerja: Miejsca numerowane po Rs. 1.

Dla czego w afiszu ceny niższe podane zostały, niewątpliwie Komitet zajmujący się przedstawieniem, objaśnić to w swoim czasie nieomieszka."

Gebethner i Wolff.

— *Pani Władysławie.*— Ofiary na Szpital dla obłąkanych można składać w Redakcji naszego pisma.

— *Marji Antoninie.* — Kwestja ta nie może się rozstrzygnąć w kilku wyrazach pobieżnego listu. Ale nam się zdaje, że niańczenie i piastowanie fizyczne i moralne dzieci przez ojców, nastręcza niejakie trudności. Ostatni tego wynik, przedstawia Aleksander Fredro, w komedji „Gwałtu co się dzieje."

Ceny targowe z d. 6 Marca r. b., (Piątek)

Mięso wołowe od k. 10 do kop. 13½ funt, cielęciny od kop. 11 do 14, baraniny od k. 14 do 16, świniny od k. 13 do 15, jesiotra od k.—do k.— szczupaka żywego funt kop. 37½ funt, szczupaka śniętego od kop. — do 20, sandacza kop. 18, leszcza żywego kop. —, leszcza śniętego kop. 20, karpia od k. — do k. 30, lina od k. —do —, okonia od k. — do 18, karasia od k. —do 22½, suma kop. —, jazia od k. — do —, sielawy f. k. 18, węgorza k. —, masła solonego k. 33 funt, masła świeżego k. 40 f., słoniny świeżej k. 20, solonej k. 21 funt, sadła świeżego kop. 20, topionego k. 24 funt, chleba pytlowego kop. 4 funt, razowego k. 2¼ f., cebuli kop. 4 f., czosnku kop. 7½ f., soli kop. 2½ f., kwarta smietany k. 30, kwarta śmietanki od k. — do 15, kwarta mleka niezbieranego k. 7, zbieranego k. 4, kopa śledzi od rs. 1 kop. 5 do rs. 2, raków kopa k. —, jaj kopa rs. 1 k. —, korzec żyta od rs. 5 k. 40 do rs. 5 k. 77½, korzec pszenicy od rs. 8 k. — do rs. 8 k. 85, korzec jęczmienia od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 50, owsa od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 45, grochu od rs. — k. — do rs. — k. —, korzec kartofli od rs.— k. — do sr. —k. —, pud siana rs. 1 do rs. 1 k. 12½, słomy od k. 60 do 67½, wiadro spirytusu rs. — k. —, wiadro wódki 10-ej próby rs. — k. —, wiadro 6-tej próby szumówki rs. —kop. —, garniec kaszy jęczmiennej od k. — do —, pszennej od k. — do —, krakowskiej od k. — do —, perłowej od k. — do —, gryczanej od k. — do —, owsianej od k. — do —, garniec nafty amerykańskiej kop. —, galicyjskiej k. —, ćwierć marchwi k. —, ćwierć buraków k. — do —, indyk od rs. — k. — do rs. 3 k. 50, indyczka rs.— k. —, gęś rs. 1 k. 20, kaczka k. 50, kura k. 60, kurczę kop. —, prosię do rs 1 kop. 20, sarna od rs. 9 kop. — do rs. 12, zając od kop. — do rs. 1 k. 20, kuropatwa rs. — kop. 75.

Wiadomości z Cesarstwa.

— Z Radziwiłłowa nad granicą austrjacką donoszą, że przewóz zboża świeżo otwartą odnogą kolei Kijowsko-Brzeskiej, łączącą się za Radziwiłłowem z koleją austrjacką, przybrał potężne rozmiary skutkiem nieurodzaju w niektórych prowincjach austrjackich i czasowego uchylenia cła pobieranego na granicy. W listopadzie, w przeciągu dni dziewięciu, kolej Brzesko-Kijowska dostarczyła Brodom przeszło 600,000 pudów rozmaitego zboża. Niemal wszystkie statki tej kolei

zawalone są zbożem; w Radziwiłłowie często po kilkadziesiąt wagonów naładowanych ziarnem, oczekuje zabrania ładunku na kolej Karola Ludwika. Konieczność przeładowywania z powodu różnicy wszerokości kolei, mocno dokucza przesyłającym. Przez stację odnogi kolei żelaznej Odeskiej w Podwołoczyskach przewieziono do Galicji 95,000 pudów, a przez Husiatyn około 38,000 pudów zboża.

— Z powodu powrotu p. Przewalskiego z trzechletniej podróży po Chinach, Mongolji i Tybecie, „Gołos“ powiada, iż p. Przewalskiemu należy się zasługa początkowania w jednej z najciekawszych i najśmielszych wypraw naukowych naszych czasów. On pierwszy odbył prywatną wyprawę naukową w głąb lądu Azji, i pierwszy odsłonił dla nauki nieznane kraje Chuchunoru i Tybetu północnego. Teraz, gdy droga już przetarta, znajdą się naśladowcy, i już wiadomo, że w Petersburgu przygotowuje się nowa w głąb Chin wyprawa, która przy układaniu planu kierowała się głównie wskazówkami niezwykłych tryumfów naukowych p. Przewalskiego.

— W Kamieńcu Podolskim ukończono budowę nowego mostu, zawieszonego na krawędziach skalistych brzegów, wznoszących się około 18 sąż. rossyjsk. nad powierzchnią Dniestru. Piękna budowa mostu mogłaby zdobić miasto nawet o wiele okazalsze od Kamieńca.

Kronika zagraniczna.

⨯ Pani Bazaine, żona skazanego na więzienie marszałka, otrzymała od rządu francuzkiego pozwolenie zamieszkania przy swym mężu na wysepce Ś-tej Małgorzaty. Dnia 19 z. m. jak pisze „Gaulois“ przeprawiła się pani Bazaine z dwojgiem drobnych swych dzieci, krewniakiem i pokojówką z nadbrzeżnego miasta francuzkiego Cannes na wspomnioną wysepkę.

Życie marszałka ma tam być prawie pustelnicze; dwie godziny tylko codziennie wolno mu się przechadzać po ogródku więzienia; obiad ma u pewnego majtka zamieszkałego na tej wyspie.

Straż składa 90 ludzi piechoty pod rozkazami kapitana oraz pięciu dozorców więziennych.

⨯ Dnia 28-go lutego odbył się w Palais Royal turniej szachowy, w obecności więcej niż 300 widzów. P. Rosenthal przedstawiciel szachistów francuzkich na wszystkich turniejach międzynarodowych, walczył tym razem z najlepszymi szachistami paryzkimi, których zebrało się około 30. W liczbie ich znajdowali się: baron André, de Locmaria, de Mamero, de Gogorca, Bazarow, Winawer, dr. Landowski, Rakowski i inni. P. Rosenthal zrobił 35 posunięć na każdej szachownicy, co wyniosło razem około tysiąca posunięć od 9-ej godziny wieczorem do drugiej po północy. Nad posunięciem p. Rosenthal miał prawo myśleć tylko przez minutę. Z 27 partji, które grał jednocześnie, wygrał 23, trzy zostały nierozegrane, a przegrał jedną z szachistą Rakowskim.

⨯ Fortepianów wyrabiają francuzkie fabryki corocznie około 10,000, z których 2,000 znajduje odbyt za granicą a 8,000 zostaje we Francji.

---

† W poniedziałek, t. j. d. 9 b. m., jako w 1szą rocznicę śmierci ś. p. **Marji Kuszkowskiej**, z domu Schoupé, odbędzie się Msza Święta, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Skweru, o godzinie 10tej z rana; na którą rodzice zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych, zapraszają.

† W poniedziałek, dnia 9go b. m., jako w dniu imienin ś. p. **Franciszki Gobert**, odbędzie się Wotywa za jej duszę w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej rano; na którą córka z zięciem, zaprasza Krewnych i Znajomych. —2793—

† Pojutrze t. d. 9-go b. m. jako w dniu imienin ś. p. Franciszki z Malinowskich **Lewandowskiej**, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 9-tej zrana, nabożeństwo za jej duszę, na które pozostały Mąż wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

† W poniedziałek za spokój duszy ś. p. Anny z Jaroszewiczów **Godeckiej**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, w kościele Archi-katedralnym i Metropolitalnym Świętego Jana, przy ulicy Sto-Jańskiej, o godzinie 10tej z rana, na które pozostały ojciec wraz z synem, siostrami i braćmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —2832—

† W poniedziałek, dnia 9go b. m., o godzinie 9½ z rana, jako w bolesną rocznicę imienin ś. p. **Franciszki z Rozwadowskich Miazio**, odprawioną zostanie za spokój jej duszy Wotywa żałobna, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie; na którą mąż, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —2703—

† Dnia 10go b. m. we wtorek, jako w przed-dzień imienin ś. p. Konstantego **Bach**, odbędzie się Wotywa żałobna za spokój jego duszy w kościele Narodzenia N. Marji P. przy ulicy Leszno o godzinie 11tej z rana, na którą w smutku pogrążona matka, życzliwe osoby zaprasza. —2833—

† Dnia wczorajszego o godzinie 10-ej w nocy, oddał Bogu ducha ś. p. **Adolf Sawicki**, wdowiec lat 47, zostawiwszy w nieukojonym żalu strapioną Matkę, Siostrę i dwoje Dzieci; — o Eksportacji zwłok później ogłoszonem będzie. —2831—

† We wczorajszym numerze „Kurjera Warszawskiego, na stronnicy trzeciej, w ogłoszeniach śmierci, gdzie powiedziano: rozstał się z tym światem w Petersburgu Władysław Rabiewicz, zaszła pomyłka, powinno być: Władysław **Rabcewicz**, co się niniejszem prostuje. —2774—

† Ś. p. Klemens **Mieszkowski** b. obywatel ziemski po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 72 przeniósł się do wieczności w dniu 6 Marca r. b. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w Kościele Ś-tej Anny o godzinie 10-tej zrana, wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż Kościoła nastąpi o godzinie 4-tej po południu w dniu 9-tym b. m. w Poniedziałek.

† W Płocku umarła Paulina **Fechner**, żona Naczelnika oddziału Banku Polskiego.

— W poniedziałek, d. 9 b. m., jako w rocznicę śmierci b. p. **Leona Löwenberg**, niegdy Członka b. Rady Szczegółowej i Dobroczyńcy Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych, odprawionem będzie w miejscowej synagodze tegoż Zakładu, o godzinie 1ej z południa, Nabożeństwo żałobne; na które Zarząd Instytutu zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyka. —2738—

— **Dorota z Celnikerów** wdowa po **Ludwiku Bergsonie**, po krótkich cierpieniach, wczoraj rano rozstała się z tym światem, w wieku lat 65. W głębokim smutku pogrążone dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu Nr 5 nowy przy ulicy Twardej i Maryjańskiej, jutro o godzinie 1szej z południa, na cmentarz wyznania mojżeszowego odbyć się mające. —2830—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Parlamentu angielskiego nie zagajono onegdaj żadną mową. Królowa później dopiero ma do nowych reprezentantów narodu przemówić. D. 19 marca odbędą się wybory potwierdzające mandaty tych wybranych, którzy weszli do formacji gabinetowej, jeszcze ostatecznie nie dokonanej.

Z Bengalu wiadomości o głodzie i wypadkach śmierci głodowej wcale nie milsze powitanie dla nowego gabinetu stanowią niż doniesienia z Gwinei północnej. Skarb indyjski na zaradzenie złemu przeznaczył 5 miljonów funtów szterlingów. Ta ogromna suma ma być skuteczną na przestrzeni zamieszkałej przez 30 miljonów ludzi.

W pierwszym dniu rozpraw wyznaniowych w Wiedniu zabrali już głos przeciwko prawu Hohenwart i Czartoryski.

Cesarz Wilhelm nie zupełnie jest dobrze ze swem zdrowiem, zaziębił się i chociaż według Reichsanzeigera zaziębienie prawidłowy ma przebieg, przejażdżki na kilka dni jeszcze wstrzymane być muszą.

Kapitaliści angielscy raz jeszcze ratują Turcję od niewypłacalności. Dają jej pieniądze na opłacenie kuponów bieżących. Turcja w zamian za to zobowiązuje się do przyjęcia nad sobą, t. j. finansami swojemi kontrolli całej Europy.

Z Paryża zaprzeczają wiadomości o przeniesieniu Goutaut Birona do Petersburga. Royaliści bardzo gorliwie zabrali się teraz do projektów konstytucyjnych. Można się złożenia ich w Izbie spodziewać jeszcze przed wielkanocą.

Według telegramu Wolffa „Times“ w korrespondencji z Paryża zamieścił bezpośrednie oświadczenie Don Karlosa o koronacji. Ma ono formę listu. Serrano i Topete przybyli dnia 3 b. m., do Castrourdiales z 4,000 posiłków. Bilbao jeszcze się do dnia 4 b. m., trzymało. Serrano wpadł nareszcie na myśl, której od początku poddać się należało, że tylko jak największa koncentracja — karlistów zmódz będzie w stanie. Tak zwana armja środkowa zostaje rozwiązana i 7,000 wojsk Domingueza przechodzi na północ. W ten sposób prócz garnizonów, rządowi będą mieli w ogóle do 30,000 wojsk w otwartem polu.

Pod Sommorostro utracił Moriones 7 dział i strata ta daje miarę klęski i wyobrażenie zaciętości walki.

W Szwerynie d. 4 b. m. Stany zebrały się na nowo. Rząd wyraził otuchę dobrego porozumienia się wszystkich stron interesowanych i wezwał Stany do usunięcia zachodzących sprzeczności: Stany postanowiły radzić każdy z osobna.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 7 Marca, godzina 12.

Wiedeń 6go. — „Neue Freie Presse“ utrzymuje, że ministerjum postanowiło nie stawiać opozycji poprawce którą lewica wnieść zamierza w kwestji przysięgi biskupów.

Paryż 6go. — Posiedzenie Zgromadzenia. — Christophle zarzuca stronność ministerstwu, które pozwala napadać na Mac-Mahona w Zgromadzeniu.

Wiedeń 6-go. Izba panów przyjęła traktat pocztowy z Rossją. Izba deputowanych prowadziła dalej rozprawy nad prawem wyznaniowem; przemawiało pięciu mówców: między niemi Suess, który zapowiedział poprawkę tyczącą przysięgi biskupów i Venturi który oświadczył, że ludność południowego Tyrolu, wita projekt jako postępowy czyn prawodawstwa.

Trewir 6-go.— Biskup Eberhard został wieczorem aresztowany przez landrata i dostawiony do tutejszego więzienia. Biskup pobłogosławił napływające tłumy. Spokojność nie została zakłóconą.

RÓŻNOŚCI.

Na cmentarzu w Lyonie, czytać można na jednym z grobowców następujący napis:

Joanna Agata Róża
wieku lat 50
urodzona w Tile departamencie Aube.
Ważyła 410 funtów.
Waga jej nie dorównała jednak
jej dobroci serca
Ani szacunkowi jaki po sobie zostawiła.
Szczery jej przyjaciel nie znajdzie pociechy
Nigdy i nigdzie.

* * *

Włoch nazwiskiem Cantarini produkuje obecnie w Lima truppę śpiewaków złożoną *z dwustu*....... papug.

Ten nowego rodzaju impresario, z trudną do uwierzenia cierpliwością i wytrwałością, wyuczył swoich artystów dwóch oper Bellini'ego: *Sonnambuli* i *Normy*.

Przedstawienia odbywają się w teatrzyku minjaturowym. Niczego tam nie brak, chóry są dobrze uorganizowane i dekoracje wiernie zastosowane do akcji oper.

Sam dyrektor, odgrywając zarazem rolę orkiestry akompanjuje artystom na harmonikonie.

Wystąpienia tej truppy w Lima cieszą się wielkiem powodzeniem.

Każdy z ptaków solistów znakomicie odgrywa swoją rolę, a chóry doskonale wywiązują się ze swojego zadania.

Kiedy papuga która śpiewa rolę kontraltu, kończy swoje allegro „Powstaniem księżyca,“ zapał wzrósł tak silnie i oklaski były tak gwałtowne, że cała skrzydlata grupa przestraszyła się i uciekła po za kulisy.

. Nastąpiła więc przerwa w przedstawieniu. Pan Cantarini uspokoił swoją truppę rozdzieliwszy pomiędzy artystów doraźny zasiłek, składający się z chleba maczanego w winie.

Opera więc rozpoczęła się na nowo i przedstawienie zakończyło się bardzo pomyślnie.

Panie z Lima primadonnie dały nazwę „Patti,“ a kontraltowi „Alboni.“

Cantarini ma podobno zamiar z całą swoją truppą odwiedzić Europę.

— *Szanownowny Panin Redaktorze!*—Niejednokrotnie już w piśmie Pańskiem znajdowały się wzmianki o złem obchodzeniu się ze zwierzętami a mianowicie z końmi, używanymi do przewożenia ciężarów. Pomimo to pozwalam sobie raz jeszcze za pośrednictwem „Kurjera Warszawskiego“ zwrócić na ten przedmiot uwagę publiczną. Codzień prawie świadkiem jestem najnielitościwszego obejścia się furmanów, ponajwiększej części pochodzenia izraelskiego, z końmi, które ich jednak pracą swoją żywią. Nieszczęśliwe te zwierzęta, wychudzone i wygłodzone do ostatecznego stopnia literalnie upadają pod ciężarem olbrzymich nieraz pakunków znacznie przechodzących nadwątlone ich siły.

Niemiłosierny jednak woźnica stara się biciem i prawdziwie nieludzkiem pastwieniem się nad bydlęciem, przynaglać je do wydobycia z siebie ostatnich sił.— Garniec owsa i wiązka siana bez porównania skuteczniej zaradziłyby złemu, on jednak przez wygórowaną chęć zysku i niezrozumienie własnego interesu myśli, iż razami kija zastąpić to potrafi, i sądząc zapewne po sobie przypisuje złej woli zwierzęcia to, co jest tylko skutkiem wycieńczenia sił, pochodzącego bądź ze starości, bądź z niedostatecznego pokarmu. Nie wiem jaki jest zakres działania istniejącego tu od lat kilku Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Upraszam przeto szanowną Redakcję o umieszczenie tych słów kilku w „Kurjerze“ w nadziei, iż może zdołają one zwrócić uwagę tych, do kogo to należy, i że przedsięwzięte zostaną skuteczniejsze środki przeciw nadużyciom tego rodzaju.— Pozostaję z wysokim szacunkiem, mieszkaniec ulicy Bielańskiej, *A. K.*

(1—1) —2785—

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej* powołując się na poprzednie obwieszczenie w przedmiocie zmniejszenia ilości bydła do jednego wagonu ładowanem być mogącego, podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w zastosowaniu się do artykułu 21 Najwyżej zatwierdzonej Umowy Nadawczej względem Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, rozporządzenie JW. Ministra Kommunikacji Nr 126 wprowadzonem będzie w wykonanie od dnia 5 (17) marca r. b. —2327— 2—3

Komitet Towarzystwa Harmonja

ma zaszczyt donieść, iż w sobotę dnia 7go b. m., punktualnie o godzinie 8ej z wieczora, będzie miał miejsce w Harmonji **Wieczór Muzykalno-Deklamatorski** dla Członków Towarzystwa i Gości przez nich wprowadzonych.

Tragik pan Neville deklamować będzie w języku niemieckim, sceny z „Mackbetha,“ z „Kupca Weneckiego,“ i inne poezje; w części zaś muzycznej, pod dyrekcją p. Issleib, wezmą udział: p. Michał Jelski, skrzypek, i fortepjanista p. Schulz, oraz chór męzki, Lieertafel.

Bilety numerowane dla Członków po kop. 50 od osoby, a dla Gości po rs. 1, wydawane będą w lokalu Towarzystwa w piątek wieczorem od 7ej do 10ej, a jeżeli bilety pozostaną, także w sobotę przy wejściu, ale tylko do godziny 8ej, t. j. do rozpoczęcia wieczoru.

Przytem Komitet uprasza tak z powodu szczupłości miejsca, jakoteż dla utrzymania potrzebnej spokojności, aby Szanowni Goście wcześnie zebrać się raczyli. (2—2) —2756—

Tylko do 15-go Marca.

Pozostając przez wyż wymieniony **czas** w Warszawie, usuwam jak to już powszechnie wiadomo, **bez użycia ostrych narzędzi lub szkodliwych środków**, natychmiast bezpowrotnie i bez żadnych bólów, guzy, nagniotki pod paznogciem, między palcami i wszelkie inne, choćby najuporczywsze. Przyjmuję codziennie Panów od godz. 10 do 1 w południe, damy od godz. 2 do 5 po południu. Hotel Europejski Nr 52.

Elżbieta Kessler, z Berlina.

3—6 — 2508 —

Konkurs Maszyn do Szycia.

Na posiedzeniu Komitetu Konkursu w dniu 19 lutego (3 marca) w sali posiedzeń Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności odbytem uznano iż powyższy konkurs do skutku nie doszedł z następujących powodów:

1-o Louis Schlesinger przeciwko maszynom Pollacka żadnej swojej maszyny dostawić nie chciał.

2-o Louis Schlesinger przeciwko maszynie oryginalnej Singera dostawić niechciał swojej maszyny na system Singare jak sam się wyraża „ulepszonej“ — pomimo listu swojego w Kur. Codz. Nr 36.

3-o Louis Schlesinger z maszyn we wszystkich sklepach przez sędziów wybieranych i opieczętowanych *pozrywał* u siebie pieczątki.

4-o Louis Schlesinger ma ostateczną propozycję naszą abyśmy u niego a on u nas maszyny do konkursu wybierali, przystać nie chciał.

5-o Louis Schlesinger żądał *niby* konkursu tylko dwóch maszyn, jednej oryginalnej Singera z jego sklepu przez niego samego wybranej, drugiej oryginalnej Singera z magazynu przy ulicy Czystej, co sensu nie miało i czego by konkursem nawet nazwać nie można było.

Nam chodziło o wykazanie za pomocą konkursu wartości i trwałości tego co publiczność w jednem miejscu za droższe a w drugiem za tańsze pieniądze kupuje—to jest o porównanie maszyny Pollacka z maszyną systemu Whelera i Wilsona przez Schlesingera sprzedawanej, i o porównanie maszyny oryginalnej Singera z maszyną na system Singera fabrykowaną a przez Schlesingera sprzedawanej (maszyn oryginalnych Singera albo nic, albo zaledwie parę sztuk dotąd na okrasę Schlesinger sprzedał).

Skonstantowaliśmy jednocześnie na temże posiedzeniu że żadna fabryka czyto w Berlinie czy we Wrocławiu pod firmą Braci Schlesinger nie egzystuje i że tym „powszechnie u nas znanym bankierem“ który przejmuje gwarancję za Schlesingera jest p. Zygmunt Sachs utrzymujący na ulicy Miodowej kantor loterji i wekslu.

Opierając się na powyższych faktach oddajemy sprawę naszą najspokojniej pod sąd Szanownej Publiczności.—The Singer Company Pollack Schmidt.

—1—2—2829—

— Atlas dawnej Polski, *Zannoniego*, wydany w 1772 roku, dobrze zachowany, złożony do sprzedania w Księgarni Michała Glücksberga, na Krakowskiem-Przedmieściu, pod Nr 7. —2529—

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien“ systemu Straupeżnickiego, przez kilka uczennic w **Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet**, w komplecie tym otworzyły się wakanse do zajęcia. (2—2)—2637—

Wody Mineralne Naturalne.

Skład Wód Mineralnych Naturalnych przy Aptece pod firmą **D-ra T. Heinrich**, w Warszawie, przy ulicy Wierzbowej Nr 473 istniejący, ma honor zawiadomić WW. D-rów i Szanowną Publiczność, że oczekiwany transport Wody Węgierskiej **Hunyady Janos Bitterquelle**, nadszedł przed paru dniami. (1—3)—2812—

— W dniu 10 Marca r. b. rozpocznie się w magazynie p. **Penkali**, przy ulicy Senatorskiej, wyprzedaż wysortowanych towarów. Będzie to niezwykła sposobność zaopatrzenia się teraz na wiosnę w materjały wełniane, bawełniane i materje jedwabne na suknie, okrycia i t. p. po **cenach niepraktykowanie nizkich, bo niżej kosztu**. Wszystkie atoli materjały te, przedstawiające się w wielkim i rozmaitym wyborze, nie są bynajmniej remanentem z lat dawnych, lecz pochodzą z dostaw roku zeszł., a więc **zupełnie świeże i modne**. Jednocześnie będzie artykułem wyprzedaży również po cenach niższych od rzeczywistego kosztu, gotowa konfekcja, jak paltociki, kaftaniki, okrycia, zarzutki i t. p. Czas trwania wyprzedaży ograniczy się kilkudniowym tylko terminem. —2731—

— W teraźniejszych czasach tak wiele czytamy ogłoszeń o Nauce Kroju Sukien Damskich, że uważam za konieczne objaśnić Panie życzące się nauczyć Kroju Sukien Damskich, aby przed wynagrodzeniem pieniężnem żądać od Nauczyciela lub Nauczycielki na piśmie, aby uczącej się osobie, po nauczeniu, tyle wolno było krajać sukien, lub innych strojów, ile sama zechce, i to nie z papieru, ale z najdroższych materji Nauczyciela. Dopiero uczennica skrajawszy kilka sukien lub kilkanaście, może być pewną, iż jest zupełnie wydoskonaloną. Mieszkam: Ulica Długa, Nr 32.

—2585— *A. Gałecka.*

LICYTACJA.

Ruchomości w spadku po Teofili Dobrowolskiej pozostałe, jako to: meble, garderoba, pościel i t. p., sprzedane będą w dniu 25 Lutego (9 Marca) r. b. i dni następnych, zawsze od god. 12 w południe, w domu Nr 20, na Krak.-Przedm., wprost Św. Krzyża, przez licytację, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą. — **Michał Markiewicz,** Rejent. Plac Krasiński Nr 2. 1—1 — 2819 —

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przy chodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie,** w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki od godz. 11 i pół do 12 i pół, w szpitalu Dzieciątks Jezus **Prof. Andrejew.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Środę i Niedzielę od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki i Piątki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, codziennie od, 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.** —14-0 — 1982—

Poudre Veloutine,

składający się głównie z bizmutu, a z tąd nieszkodliwy cerze; **Poudre de riz** w różnych gatunkach; **Pudry:** złoty, srebrny i brylantowy; **Crême i Poudre de savon** do golenia; **Mydło glicerynowe płynne wiedeńskie** nadające delikatności i białości cerze, użyte zaś z sokiem cytrynowym, oczyszcza głowę z łupieżu; szczególniej zaś **Mydło do prania,** perfumowane, niepozostawiające w bieliźnie żadnego nieprzyjemnego odoru, którego cena bardzo przystępna, gdyż kamień (32 f.) wyrównywający w użyciu 50 fun. mydła zwyczajnego, kosztuje tylko rs. 3 kop. 90. — Polecić ma zaszczyt Szanownej Publiczności, **Fabryka Perfum i Mydeł Tualetowych, Juljana Adolph,** Sto-Krzyzka Nr 22. 1—10 — 2781 —

ROBOTNICY

na czas sianokosu i żniwa,

mogą być zamawiani tylko do dnia 18 (30) marca r. b., później zamówienia wcale przyjmowane nie będą. Warunki podane w Gazecie Rolniczej Nr 6 z r. b. Zgłaszać się należy pod adresem: **J. Nassalski,** w Warszawie, ulica **Jasna Nr 3,** pierwsze piętro od frontu. Piśmienne bliższe objaśnienia, wysyłają się za nadesłaniem 3ch marek.

1—6 — 2791 —

— Dziś na Warszawę dołącza się ogłoszenie Księgarskie p. Jana **Breslauera.**

Cukiernie
Jana Janowskiego,

w Gmachu Teatralnym i na ulicy Senatorskiej, w domu W-go Dobrycza Nr 1, polecają:

Cukry deserowe, funt kop. 60 (złp. 4), Fruit glacé, orzeszki długie, orzechy włoskie, pomarańcze, pomadki delikatne, ananas w pomadce, czekoladki z likworami, marrons a la crème, crème brulé, cafe i t. p.

Karmelki napełniane i inne, funt kop. 40 (złp. 2 gr. 20), zawijane: funt kop. 45 (złp. 3).

Wszelkie gatunki Czekolady, po cenach fabrycznych.— Ciastka drobne Petit-four, Bouchée des dames, funt kop. 30 (złp. 2), i kop. 40 (złp. 2 gr. 20). Nadto:

Tort Czekoladowy,

który otrzymał medal złoty na Wystawie Wiedeńskiej, dostać go można w całości i kawałkach, funt po kop. 40, w tej cenie dostać można wszystkie gatunki Tortów. Torty w całości zawsze gotowe, po cenach najprzystępniejszych.

1—6 — 2851 —

Instytut Leczniczy Gimnastyką

M. Olszewskiego, przy ulicy Długiej Nr 20 przyjmuje chorych od godz. 9-tej do 1-szej rano. Lekcje zaś Gimnastyki hygienicznej i fechtunku, odbywają się w godzinach popołudniowych. 1—3 —2798—

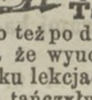
TIVOLI.

Dziś w Sobotę dnia 7-go Marca r. b. Koncert komiczno-niemieckich i włoskich śpiewaków. Muzyka Pana Stankiewicza. Wejście kop. 30. Początek o godzinie 8 wieczorem. 1—1 — 2849 — **W. REINER.**

Potrzebny jest

Wspólnik

do interesu bardzo korzystnego, od paru lat już egzystującego. Oferty, pod literami S. K., przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego. 1—3 — 2811 —



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu ako też po domach prywatnych i pensjach, przytem nadmienia że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach, osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku sposobem najkrótszym, za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Podwale, Nr 20 nowy, na 1-m piętrze w oficynie po lewej stronie w dziedzieńcu. 1—1 — 2853 —

Dziś i codziennie są do obejrzenia

3 Renifery polarne,

z oceanu Lodowatego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 45. Cena wejścia kop. 10;—dzieci płacą połowę. 3—4 2579 —

TAJEMNICZĄ RĘKĘ
Z DREZDNA,

widzieć można czynną **codziennie** przy ulicy Bielańskiej, pod Nrem 608, **od godziny 10 z rana do 9 wieczorem,** która położona na szklannej tafli, pisze, rachuje, rysuje i robi w parę sekund każdy portret, stosownie do żądania odwiedzających. Dzieło tej sztuki przechodzi wszystkie dotąd pod tym względem istniejące.

Cena wejść: Pierwsze miejsce 50 kop., drugie 30 k.

NB. Z pierwszego miejsca można to Dzieło Sztuki z bliska obserwować, które przytem sprawi każdej osobie niespodziankę, obdarzając ją prezentem.

O liczne zaszczycenie odwiedzinami, najuprzejmiej uprasza **Professor Feldermann, z Berlina.**

1—1 — 2793 —

OPERA WŁOSKA.

Ostatnie przedstawienia w sezonie

Dziś, w Sobotę 7 Marca

po raz ostatni **Norma**, Bellini, Abonament zawieszony.

Panie: Mariani, Mecocci;— Panowie: Roig, Gasparini.

W Poniedziałek, 9 Marca

po raz pierwszy

Afrykanka. Meyerbeer. Abonament zawieszony.

Panie: Pasqua, Nelli, Marzi. Panowie: Pavani, Sovestre, Gasparini, Feitlinger.

W próbie. **Don Carlos.** — 2834 —

TEATR WIELKI.

Dziś: Norma. — Jutro: Flick i Flock.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Safanduły. — Jutro: Wiosna — Pan Geldhab

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna stopni 2.04, dziś rano zimna st. 1,46, w południe ciepła st. 2,68. Barometr: 760 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 3 cali 9.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.)